CODZIENNY

Cena 10 gr.

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnoszeniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-łamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II. | Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, środa 24 lutego 1926 r | Nr. 51.

Aresztowanie wywrotowców we Lwowie

LWÓW, 21.2 (AW). Gazeta Poranna donosi, że policja polityczna ujęła we Lwowie niejakich Mikołaja Marniaka, Izydora, Stefana i Jana Jaworskich oraz Dymitra Jacuszkę w lokalu przy ul. Szeptyckiego 17, którzy prowadzili akcję wywrotową antypaństwową i pozostawali w kontakcie ze sztabem ukraińskiej organizacji wojskowej w Berlinie. Podczas rewizji znaleziono wiele kompromitującego materjału i statut o ukraińskiej zbrojnej organizacji wojskowej, której aresztowani są członkami. W badaniu okazało się, że Jacuszka był przed rokiem aresztowany za podrabianie świadectw maturalnych oraz dyplomów doktorskich, których dostarczał pruskim studentom. Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu Jacuszki, gdzie znaleziono wielką lość fałszywych pieczęci uczelni średnich i wyższych zakładów naukowych.

I w Lublinie nie są zadowoleni z Ojców miasta

LUBLIN, 21.2 (AW). Ziemia Lubelska w niedzielnym numerze atakuje dygnitarzy magistrackich i podkreśla, że magistrat stara się ukryć wszystko przed prasą i nie znajduje potrzeby informowania obywateli o swych zamiarach. Przedstawiciel Ajencji Wschodniej dowiaduje się od prezesa Rady Miejskiej, p. J. Turczynowicza, że aczkolwiek postępowanie Rady Miejskiej można nazwać „niedbalstwem", jednakże nie należy dążyć do rozwiązania jej, ponieważ to może zaszkodzić interesom miasta ze względu na zawarte przez magistrat umowy w sprawie rozbudowy Lublina. Ostatnio Rada Miejska i magistrat zatwierdziły plan parcelacyjny jednego z przedmieść i zamierza przeprowadzić szereg budów, które przyczynią się do zaspokojenia głodu mieszkaniowego.

Mussolini oświadczył iż Włochy popierają kandydaturę Polski

RZYM, 21.2 (PAT). — Na audjencji pożegnalnej Mussolini upoważnił posła Zaleskiego do oficjalnego ogłoszenia w prasie, że Włochy popierają kandydaturę Polski na stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów

Sensacyjne rewelacje angielskie o intrydze francusko-sowieckiej

LONDYN, 21.2 (PAT). Organ lorda Beaverbrooka „Sunday Times", prowadzący od dawna kampanję antifrancuską przynosi dziś sensacyjne rewelacje o rzekomej intrydze francusko-sowieckiej przeciwko Anglji. Intryga polegać ma na tem, że Francja pragnąc unicestwić rezultaty bliskiej konferencji rozbrojeniowej i uchronić się od konieczności zmniejszenia swej armji, dąży wszelkiemi sposobami do wywołania wycofania się Rosji do prac konferencji w tym celu, by Sowiety uzależniły zmniejszenie sił lądowych od zmniejszenia floty angielskiej.

Robotnik polski -- lepszy od niemieckiego

BERLIN, 21.2 (AW). — Na wczorajszem posiedzeniu pruskich izb rolniczych podnoszono z goryczą fakt, że mimo wielkiego bezrobocia w Niemczech, sfery rolnicze muszą angażować do robót polnych robotników z Polski, ponieważ miejski robotnik niemiecki nie nadaje się do pracy na roli, z braku wytrzymałości.

Co on zamierzał robić w Indjach

WIEDEŃ. 21. 2. (PAT.) Pisma tutejsze donoszą z Szaropataku, że w tych dniach nadszedł tam pod adresem ks. Windischgraetza list z Bombaju, odpowiadający na zapytanie księcia, czy będzie mógł osiedlić się w tem mieście wraz ze 100 do 150 towarzyszami. Z przeprowadzonego w tej sprawie śledztwa wynika, że Windischgraetz miał zamiar wyjechać w lutym wraz z 150 zdemobilizowanymi oficerami z oddziałów Ostenburga do Indji. Można więc wnosić, że Windisch graetz miał jeszcze inne cele w związku z aferą frankową. Policja budapeszteńska przystąpiła do dokładnego zbadania korespondencji ks. Wndischgraetza z ostatnich 2 lat.

Zakończenie obrad Związku Lud. Nar.

Rada naczelna Z. L. N. zakończyła wczoraj swe prace.

W rezultacie obrad — prezes Głąbiński przedstawił wnioski dotyczące zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej, co ma na celu zabezpieczenie utworzenia silnego rządu.

Następnie pos. M. Seyda referował sprawę naszego stosunku do Niemiec, domagając się dla Polski stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, oraz zajęcia silnego i zdecydowanego stanowiska względem Niemców i ich polityki w stosunku do Polski.

Poza tem uchwalono na zjeździe cały szereg rezolucji, których ostateczną redakcję powierzono Gł. Zarządowi Zw. L.-Nar.

Układ francuski w sprawie Syrji

PARYŻ, 21.2 (AW). W związku z zawartym przez de Jouvenela układem Syrji, rząd francuski wydał półoficjalny komunikat, w którym zastrzega się, że nigdy nie było mowy o tem, by Francja wyrzekła się jakichkolwiek swych praw w Syrji, tak terytorjalnych, jak i roszczeń kolejowych. Układ podpisany w Angorze przez de Jouvenela nie może stać w sprzeczności z decyzjami Ligi Narodów. Mogą nastąpić jedynie pewne zmiany, zresztą nieznaczne przy wytyczaniu granic.

Katastrofa na morzu

BUKARESZT. 21. 2. (A. W.) Egipski parowiec „Funha" rozbił się na morzu Czarnem koło wybrzeży rumuńskich w drodze z Konstantynopola do Gałaczu. Z pośród 80 pasażerów zdołano uratować tylko 30.

Współcześni w karykaturze.



Jerzy Zdziechowski
Minister Skarbu

Min. Stresseman twierdzi:

Niemcy mogą współpracować w duchu Locarna

KOLONJA, 21.2 (AW). Na wczorajszym kongresie studentów Kolonji urządzonym dla uczczenia uwolnienia Kolonji z pod okupacji, wygłosił minister Stresemann mowę, w której podkreślając korzystne wyniki dotychczasowej polityki Niemiec zaznaczył, że Niemcy gotowe są współpracować w duchu Locarna z innemi narodami — widzą jednak, że niema gotowości do takiej współpracy ze strony dawnych nieprzyjaciół. Duch locarneński powinien przejawić się w polityce europejskiej tem, że Niemcy powinny zostać uwol nione od stref okupacyjnych. Należy się spodziewać, że wobec zmiany sytuacji politycznej w Europie, kwestja ta znajdzie się na drodze rokowań.

Bezrobotni rzucają pracę!

TORUŃ. 21. 2. (A. W.) Bezrobotni m. Chełmży w liczbie 200 zatrudnieni przez magistrat przy pracach doraźnych, przerwali pracę ponieważ wynagrodzenie w wysokości 2.50 zł. dziennie wydawało im się zbyt niskie i za żądali 100 proc. podwyżki. Żądania ich poparli niezatrudnieni bezrobotni, którzy jednocześnie domagali się zwiększenia zasiłków, wypłacanych z funduszu bezrobocia.

Belgja chce zacząć pakty z Sowdepją

PARYŻ, 21.2 (PAT). „Le Matin" podaje z Brukseli, iż król Albert odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych, poświęconą sprawie ewentualnego podjęcia stosunków z Rosją Sowiecką. Po konferencji tej król przyjął byłego sekretarza poselstwa belgijskiego w Londynie, p. Letellier, który udaje się niebawem do Rosji dla zbadania stosunków między obu państwami.

Zasady rozkładu zdrowych organizmów zostają niezmienione

MOSKWA. 21. 2. (PAT.) (Tass.) Na posiedzeniu plenarnem komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej, w którem wzięło udział 32 przedstawicieli poszczególnych krajów, Zinowjew oświadczył, że podstawowe zasady programu międzynarodówki komunistycznej pozostają niezmienione.

Samoloty niosą ratunek rozbitkom morskim

LONDYN, 21.2 (PAT). Eskadra aeroplanów Południowej Irlandji udała się wczoraj na poszukiwanie zatopionych niedawno przez burzę 2 trawlorów parowych: "Cardigan Castle" i „Tenby Castle". Aeroplany znalazły rozbitków z „Tenby Castle" na małej, bezludnej wysepce, położonej na zachód od wybrzeży irlandzkich. Z załogi „Cardigan Castle" znaleziono tylko jednego marynarza, któregо wyratowano.

Nowe powikłania w Chinach

WIEDEŃ. 21. 2. (PAT.) „Neue Freje Presse" donosi z Moskwy, że koła tamtejsze zaniepokojone są przebiegiem wypadków w Mandżurji, gdyż gen. Czang-Tso-Lin pragnie zanulować sowiecko-chiński układ w sprawie wschodniej kolei chińskiej.

Stan oblężenia w Grecji

WIEDEŃ. 21. 2. (PAT.) — Jak donosi „Wiener Tageblatt" z Aten, ogłoszono tam wczoraj stan oblężenia, gdyż czynniki rewolucyjne pragną obalić obecny rząd. Przywódcą rewolucjonistów jest pułkownik Plastiras.

Nadużycie w Urzędzie Pocztowym

TORUŃ. 21. 2. (A.W.) — Podczas inspekcji urzędu pocztowego w Radoskach pod Brodnicą, wykryto pewne nadużycia pieniężne. W związku z tem aresztowano kierownika urzędu, Murawskiego oraz jego zastępcę Papielawskiego.

O. M. N.

Czterdziestolecie istnienia i nieprzerwanie ofiarnej pracy dla Narodu święciła wczoraj Organizacja Młodzieży Narodowej.

O. M. N....

Któż ze sfer ,które nie unikały heroizmu konspiracji narodowej ognisk patrjotycznego buntu polskiego lub pierwszej linji okopów w polskich wojnach wyzwoleńczych, któż z tych nie zna tych trzech wymownych liter?...

Byli wszędzie, gdzie pulsowała troska o byt Narodu, gdzie wrzała walka o wyzwolenie, gdzie wykuwało się lepsze, wolne polskie Jutro.

W twardej szarej epoce rezygnacji popowstaniowej przechowywali zarzewie polskie. Zmagali się z duchem Apuchtina w szkołach, niosąc chasło wytrwania i zwycięstwa. Szkole polskiej gdy powstała, oddali całe swe młodzieńcze, harde umiłowanie, i wytrwali przy niej do ostatka, mimo, że podmywały ich zewsząd fale ugody i małodusznej rezygnacji.

Brali najżywszy udział w konspiracji oświatowej, w walce o ucbywatelnienie mas chłopskich i robotniczych; stawali wszędzie pierwsi w służbie ojczystej.

Wczasie wojny światowej bili się w polskich mundurach i pod polskimi sztandarami.

Potem poszli przeciw niemcom. Siedzieli po Szczypiornach, a gdy z nich uciekali, to po to, aby z uporem wracać na posterunki. Pol. Organizacji Wojskowej i dalej nizać pogotowie czynu...

Później ginęli masowo na wszystkich frontach polskich: Lwów, Wilno, Śląsk, lata 1918—1920...

Gdy odtrąbiono wojenne potrzeby, poszli na plebiscyt śląski, warmijski, bez liku, bez miary dawali Polsce wszystko najlepsze ze siebie.

Nie było na nich mocy — przemocy! Co pokolenie, mobilizowali w swoje szeregi wszystko, co szlachetne, zdrowe, ofiarne, gorące a nieugięte, i szli, szli wytrwale do wielkiego Jutra Narodu...

Dawali sprawie narodowej serca, umysły, krew, zdrowie, mienie, karjery — wszystko bez pytania o względy i urzędy, o cenę ni ocenę...

W takich kuźniach hartowały się polskie dusze na niezłomną stal, o którą rozkruszał się napór pierwszych potęg starej Europy. Z takich dłoni padały wielkie zasiewy na glebę duszy Narodu, wschodzące później dorodnym i pełnym kłosem wytrwania.

Kowali takich doli polskiej i dziś potrzeba. I dziś siejbę narodową niechaj czynią niezłomni siewcy wiary i walki...

Wciąż jest pochmurno na polskiem niebie. Wiele trudów, wiele walk i ofiar nasz czeka. Sił po trzeba, sił i hartu!

Wierzymy, że dzieje O .M. N., do dziś tak nierozerwalnie splecione z losami Narodu, jeszcze chlubniejsze, jeszcze zaszczytniejsze będą miały karty.

Demokracja odrodzić się musi

Między niewolą faszyzmu, a niewolą komunizmu stoi demokracja — jedyna nadzieja tych którzy nie chcą, by świat znów zalany został potopem krwi.

Albowiem dwa te skrajne kierunki, zbliżone do siebie wiarą w skuteczność fizycznego przymusu, przy nieuniknionem w przyszłości, bezpośredniem zetknięciu wybuchnąć muszą piorunem wojny, która większe, niż poprzednia, obszary globu ziemskiego obejmie i straszniejszą będzie od wszystkich.

U nas faszyzm wysuwa od pewnego czasu spłowiały, wyblakły sztandar monarchizmu. Król! — woła. Król będzie dla Polski zbawieniem! I argumentu je całkiem demagogicznie, że najciemniejsze, najmniej wyrobione koła ludu wiejskiego są za monarchją.

Temu kierunkowi, który w razie swego zwycięstwa wprowadziłby na nowo wszystkie stare i porzucone błędy ustrojowe, a w końcu dałby światu, również stronną jak bolszewicka, niewolę ducha, nałożyłby kajdany na myśl, na swobodny rozwój indywidualności ludzkiej, temu kierunkowi, zarówno, jak i wschodniemu despotyzmowi bolszewickiej doktryny przeciwstawić musi demokracja swoją zasadę swobody ducha, panowania prawa i sprawiedliwości, zasadę pokojowego i praworządnego równoważenia nierówności społecznych, zasadę poszanowania i uczczenia pracy, jako jedynego motoru postępu i rozwoju ludzkości, zasadę zgodnego, pokojowego współżycia narodów, uznania wszystkich ras i wszystkich narodowości za zupełnie równorzędne i mające równe prawa do życia pod słońcem i t. d. i t. d.

Widzimy jednak wszyscy, że demokracja w Polsce współczesnej rozbita na drobne, zwalczające się nawzajem grupy, nie przedstawia dostatecznej siły do oparcia się obu tym skrajnościom. Nie zamykajmy oczu na fakt, że oba te krańce naszej myśli politycznej raz po raz zdobywają nasze pozycje. Przyszłe wybory do Sejmu, jeżeli demokracja nasza pozostanie w dalszym ciągu skłócona i niezgodna, ukażą nam pod tym względem obraz bardzo wyraźny i znamienny.

By stać się w Polsce czynnikiem twórczym i kierującym życiem narodu, demokracja nasza przebyć musi głęboki proces odrodzeniowy i kto wie, czy obecne przesilenie gospodarcze, tak straszliwie dotykające warstwy ludowe, nie stanie się doń punktem wyjścia. Nasze ugrupowania demokratyczne powstały za czasów niewoli. Ich ideologja, formy metody działania wszystko nosi dotąd na sobie datę i stempel tamtych dni. A dni nowe, wymagają nowych, zupełnie realnych programów pracy, nowych ideowych drogowskazów.

Niezbędną tu jest gruntowna praca myśli, niezbędnem skąpanie w nowej fali entuzjazmu, niezbędna, bardzo intensywna akcja oświatowa we wszystkich kierunkach, na wszystkich szczeblach wielkiej drabiny samouctwa.

Drogą do tego odrodzenia wydaje mi się odczuwana coraz silniej potrzeba wzajemnego zbliżenia między pracującą inteligencją, a pracującym ludem, ogarnięcie jednym wyrazem „Lud" całego świata pracy, czy to umysłowej, czy fizycznej, wszystkich tych, których byt i powodzenie opiera się na pracy innych, nie rodzi się i nie rośnie na wyzysku cudzych sił.

To zbliżenie wzajemne przyniosłoby z jednej strony świeży prąd życia, z drugiej wartości intelektualne i szerokie widnokręgi myślowe. Z tego przymierza wynikłaby, sądzę, jako podkład sił emocjonalnych, drgnienie entuzjazmu, konieczne dla procesu odrodzenia.

W chwili, gdy faszyści pragną zawrócić w stare łoże nowe fale, rzeki Boże", a komuniści—skrzywić ich bieg i ściśnięte tamami despotyzmu wylać na świat potopem krwi, demokracja jedna ocalić może cywilizacje i w duchu, coraz lepiej rozumianego, coraz istotniej realizowanego, chrześcijaństwa prowadzić ludzkość ku odrodzeniu. Demokracji polskiej ambicją być powinno zapoczątkowanie tego ruchu.

Helena Ceyzingerówna.

Polsko-niemiecka Umowa handlowa

Jak stwierdza „Jugoslovenski Lloyd", w dobrze informowanych kołach niemieckich panuje opinja, że rokowania o umowę handlową polsko-niemiecką zostaną niezadługo zakończone ze skutkiem pomyślnym.

Niemcy dotychczas przeciągali rokowania w przeświadczeniu, że im się uda wykorzystać sytuację Polski i podyktować swe warunki. Oczekiwania te zawiodły. Polska przezwyciężyła największe trudności finansowe i znalazła nowe rynki zbytu, a tymczasem Niemcy same znalazły się w sytuacji bardzo ciężkiej, wobec której zawarcie umowy z Polską jest dla Niemiec niemal zagadnieniem życia lub śmierci.

Mussolini zdobywa nowe terytorja

Według nadeszłych wiadomości wojska włoskie obsadziły Jarabub bez najmniejszych trudności. Teren ten znajduje się między Egiptem i Typolisem i oddalony jest od morza o 250 km., otoczony bezdrożnemi piaskami.

„Giornale d'Italia" podaje, że Włosi zastali tylko około 250 mieszkańców w tej oazie, reszta zbiegła w głąb pustyni na dwa dni przedtem.

Na pamiątkę objęcia Jarabub postawili Włosi kamień pamiątkowy z odpowiednim napisem.

Włosi zawarli w grudniu z. r. układ z rządem egipskim w sprawie oddania oazy, który jeszcze nie został ratyfikowany. Rząd włoski powołuje się na umowę królestwa Neapol. z Egiptem z przed 80 lat, dotyczącą rozgraniczenia tych terenów, w której jakoby Jarabub znajduje się po stronie włoskiej.

Co piszą tygodniki?

„Głos Prawdy" pesymistycznie analizuje kształtowanie się stosunków w Lidze Narodów:

> Odżywa stara koncepcja przedwojennej reakcji, mówiąca, że władza należy do silnych, którzy rządzą słabymi. Zaślepiona szowinizmem narodowym demokracja wielkich mocarstw, skłania się coraz widoczniej ku tej koncepcji, nie widząc jeszcze, że tem samem przygotowuje sobie klęskę w walce społecznej. I przeto z lwią zawziętością broniona jest koncepcja, że miejsca stałe i decydujące w nadrządzie, jakim jest Rada Ligi, mają być utrzymane wyłącznie w rękach t. zw. wielkich mocarstw, na bliski moment, gdy w ewentualnym wyniku konferencji gospodarczej na porządku dziennym stanie sprawa podziału narodów na produkujące i konsumujące, na samodzielne i ujarzmione, na panujące i podporządkowane.
>
> Z tych przyczyn miejsce dla Polski, reprezentantki i opiekunki małych i młodych państw jest kwestją ogólnoeuropejską i światową, mającą pierwszorzędne znaczenie dla przyszłego ukształtowania się podstaw organizacji życia ludzkości.

„Myśl Niepodległa" z uznaniem podnosi wniosek posła Poniatowskiego o „rejestrach" interwencj poselskich, pisząc m.in.

> gdyby kancelarja sejmowa musiała notować wszystkie interwencje poselskie w sprawach koncesji rządowych, subwencji, pożyczek, zapomóg, gdyby prowadziła rejestr towarzystw, spółek, zrzeszeń, zawdzięczających swój byt wyłącznie kapitałowi „wpływów" tego czy innego petentata z ulicy Wiejskiej, trzebaby dla niej założyć specjalną fabrykę papieru. Słyszy się często, że w innych krajach dzieje się jeszcze gorzej. Niewątpliwie. Ale to, co jest u nas, całkowicie wystarczyło, by poderwać autorytet izb prawodawczych i pogrążyć społeczeństwo w najczarniejszym pesymizmie.

„Głos Monarchisty" co tydzień zapewnia, że

> ruch monarchistyczny wzrasta w Polsce z coraz większą szybkością.

Cóż na to poradzić? Widać już taka jest... konieczność dziejowa uosobiona w p. pośle Dr. Ćwiakowskim.

Niechże jednak pozwoli ta „konieczność dziejowa", że pytając razem z nią,

> czy nie byłoby lepiej, gdyby Polska była silną monarchją dziedziczną.

Odpowiemy twardo i stanowczo:

Nie!

Nie w królu bowiem, jako i nie w prezydencie leży istota zagadnienia; leży ona w dojrzałości i sile poczucia państwowego w narodzie.

Tego król w walizach nie przywiezie, bo to się nigdzie na eksport i do zakupu w hurcie nie produkuje.

Ot, w czem rzecz...

„Spólnota" (pismo spożywców) atakuje sfery kapitalistyczne za rabunkową gospodarkę:

> Rzucone zostało niedawno hasło że cała polityka gospodarcza winna być skierowana na poparcie kapitału. Kronika codzienna dostarcza mnóstwa szczegółów, jak ono jest realizowane. Należy tylko uważnie przyjrzeć się robocie banków i koncernów eksportowych, poznać politykę przemysłu. Napróżno szukalibyśmy tam wiary w przyszłość Polski. To nie jest odbudowa Polski to, co się tam robi, ale to jest szał straceńców, którzy dziś chcą się upoić zyskami z nieuczciwej spekulacji i podejrzanych źródeł.

A oto **„Gazeta chłopska"**, nowy organ nowego stronnictwa.

Naczelny artykuł pisze poseł Wrona, który śmiało i z tupetem wkracza na „własną, chłopską drogę polityczną", aby dokonywać szybko

> wielkiego dzieła przeobrażenia Polski szlacheckiej na Polskę chłopską. My, chłopi, musimy pokazać, że, wbrew dotychczasowym twierdzeniom, potrafimy stworzyć jedną wielką armję chłopską, zdolną do zwycięskiej walki z wrogiem. A walka ta łatwa nie będzie. Przeciwko chłopu bowiem w Polsce idą dziś prawie wszyscy.

Więc bij — zabij! Na Witosa, na Thugutta, na Poniatowskiego, na Staniszkisa, na Chacińskiego i Dubanowicza, bij — zabij na wszystko, co nie jest chłopem z chłopa, ożenionym z chłopką itd.

W te same dudy dmie „wyokoniowany" ale setnie ościsty **„Głos Chłopski"**. Do wtóru na czerwonej basetli przygrywa „Chłop Niezależny" półbolszewika Wojewódzkiego.

Nawet stateczny i syty po reformie rolnej „Piast" soczyście przygania sławetnemu zresztą posłowi Sanojcy (prosimy wybaczyć, że nie wszystko... da się przedrukować!):

> A ty orle Sanojco gdzieś poszedł?
>
> Takiś ty orzeł!
>
> Pośmieciuch jesteś, dudek śmierdzący, puchacz nocny, nietoperz, co wszędzie mrok i zamęt sprowadza, trzyma się ruin, zwalisk, zaułków.
>
> Taki orzeł w sam raz nadaje się do gawroniego gniazda zwanego „Chłopskiem Stronnictwem".

Zawiesiście — co?

Kontredans chłopski ma swoisty koloryt i wygląd...

Kryzys gabinetowy w Jugosławji zażegnany

Nieporozumienie w łonie gabinetu jugosłowiańskiego należy uważać za załatwione. Gabinet Ministrów postanowił przejść do porządku dziennego nad nielojalnemi wystąpieniami Radicza, ministra oświaty, w czasie jego podróży służbowej po Bośni, Dalmacji i Chorwacji. Koledzy ministerjalni Radicza są zdania, że jest obowiązkiem jego naprawić ten błąd samemu.

Wystąpienia Radicza, który jest prezesem radyk. partji chłopskiej chorwackiej, są skierowane przeciw zachłanności Serbów, którzy ignorują dobrowolny akces byłych prowincji austro-węgierskich do zjednoczonego królestwa i do wyższych kulturalnie okręgów chorwackich nasyłają mało kulturalny element z dawnej Serbji i emigrantów rosyjskich, przyczem ci ostatni są podporami czarnej reakcji i chcieliby także tutaj wprowadzać wschodni despotyzm.

Decyzja Gabinetu wskazuje, że Radicz poruszył ważną i słuszną sprawę. W interesie Zjednoczonego Królestwa Jugosłowiań skiego leży jaknajszybsze uspokojenie umysłów w Chorwacji i Sławonji.

Parę słów o wyborze zawodu

Wybór zawodu jest decydującym momentem w życiu. Aczkolwiek bowiem niejednokrotnie można jeszcze zmieniać wybrany początkowo zawód, to jednak poszukiwania fachu, któryby człowiekowi najlepiej odpowiadał, tyle zużywają energji i tyle wywołują rozgoryczenia, że do pierwotnego wyboru przystąpić należy ze świadomością powagi swej decyzji. Młode pokolenie, które ukończyło szkołę powszechną lub średnią staje wobec problematu wyboru przyszłego zawodu zgoła nieprzygotowane. O przyszłym swym fachu zaledwie słyszało od starszych, rzadko kiedy zna go choćby z daleka.

Decyduje najczęściej przy wyborze zawodu wola lub rada starszych oraz motywy przy tej wskazówce wysuwane: wysokość zarobku i łatwość zdobycia stanowiska. Nigdy, a przynajmniej bardzo rzadko rady i wskazówki rodziców lub opiekunów sięgają wgłąb i stają się istotnie zbawiennemi radami. Ngdy bowiem nie są brane pod uwagę przyrodzone zdolności młodego człowieka, jego zamiłowania i zainteresowania. Te ostatnie traktowane są lekceważąco i kładzione na karb młodości i młodzieńczych zapałów.

Istotnie, czasami zainteresowania młodzieży są tak rozległe, a zapał towarzyszący tym zainteresowaniom tak duży i szczery, że trudno jest niemi się kierować i według nich istotną „przydatność" do zawodu osądzać.

To też w krajach o wysokiej kulturze już od dłuższego czasu istnieją specjalne poradnie zawodowe oraz t. zw. laboratorja psychotechniczne, które mają na celu zbadania na drodze naukowej i sposobami naukowymi „przydatności" człowieka do danego zawodu.

W laboratorjach tych poddaje się kandydata pewnego rodzaju egzaminowi, który się składa z 3-ch części: pierwsza jest dokładnem badaniem lekarskiem, druga — przy pomocy t. zw. „testów", czyli pewnego rodzaju zadań, zajmuje się zdolnościami umysłowemi kandydata, trzecia — za pośrednictwem czułych i pomysłowych przyrządów stwierdza stopień nerwowości, wrażliwość na barwy, dźwięk, szybkość orjentacji, opanowanie, szybkość reakcji i t. p.

Wyniki tego badania są podstawą dla poradni zawodowej, która udziela kandydatowi cennych wskazówek jakie zawody najbardziej jego zdolnościom odpowiadają, a jakie nie powinny być przez niego zajmowane.

Dotychczasowa działalność poradni i laboratorjów psychotechnicznych w Ameryce i zachodniej Europie stwierdziła tak pożyteczną ich rolę, tak zbawienny wpływ na przyszłość badanych osób i na całokształt życia gospodarczego, że liczba tych placówek w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Belgji i Szwajcarji stale się wzmaga. I w Polsce ruch ten, który jest poprzednikiem ruchu naukowej organizacji pracy, już się zaczął przy Państwowym Instytucie naukowej organizacji pracy tworzona jest wielka poradnia oraz laboratorjum psychotechniczne. Istnieje już duże laboratorjum, stworzone przez Ministerstwo Kolei dla badania przydatności kandydatów na maszynistów, dalej istnieje laboratorjum i poradnia, stworzona przez inż. Hauszylda, laboratorjum Ministerstwa Oświecenia przy Państwowej Szkole Budowlanej.

Rzecz prosta, iż sam wyrok pracowni psychotechnicznej nie może decydować o wyborze zawodu: jest on tylko b. ważną wskazówką, a poradnia zawodowa i wrodzone zamiłowania przechylą wybór na stronę odpowiednią.

R.

Jeszcze o rewizji w P. B. R.

Sensacją dnia jest ciągle jeszcze sprawa rewizji Najwyższej Izby Kontroli Państwa w Państwowym Banku Rolnym. „Głos Codzienny" starając się informować swych czytelników bezstronnie i źródłowo zdobył nowe ciekawe szczegóły dotyczące tej sprawy.

Zawieszenie dwuch dyrektorów P. B. R. w związku ze sprzedażą resztówki Strzelce było rezultatem rewizji dokonanej przez specjalną komisję Rady Banku, powołaną przez p. Wilkońskiego. Komisja ta, która przeprowadzała dochodzenia od początku listopada ub. roku doszła wspólnie do wniosków ujemnych odnośnie do zawieszonych dyrektorów. Podobno na tem zakończyła się zgodna opinja komisji — stąd więc musiała wypłynąć potrzeba odwołania się do najbardziej kompetentnego i bezstronnego osądu Najwyższej Izby Kontroli.

Sądzimy, że w razie jakichkolwiek wątpliwości, szczególnie gdy chodzi o grosz publiczny, wyświetlenie tych wątpliwości leży w powszechnym interesie.

Dalsze polepszenie bilansu handlowego

W styczniu wywóz przewyższył przywóz o 91 miljonów złotych.

Według prowizorycznego zestawienia danych, dotyczących obrotu handlu zagranicznego, w styczniu wywóz wynosił 159.304 tysiące złotych, przywóz zaś 68.492 tysiące złotych.

Wywieziono w styczniu 71.884 wagonów 15-to tonnowych rozmaitych towarów, przywieziono zaś 4.549 wagonów.

Wzrost wywozu w styczniu w porównaniu z październikiem r. z. wynosi 11.455 wagonów 15-to tonnowych, t. j. 19 proc., zmniejszenie się przywozu w tym samym czasie wynosi 3.195 wagonów, t. j. 39 proc.

Jak to czasem trudno oszczędzić

Jeden z czytelników „Głosu Codziennego" komunikuje nam, co następuje:

Przyjaciel mój, człowiek pracy, otrzymał parę dolarów z Ameryki i chciał kupić w P. K. O. — dolarówkę. Przyszedł więc po pracy o godz. 17-ej do gmachu P. K. O., lecz odpowiednie okienko zastał zamknięte i na okienku napis:

„Sprzedaż dolarówek po cenie nominalnej do godz. 13-ej".

Cóż było robić: wyszedł.

Ale znając stosunki amerykańskie, dziwił się niepomiernie, że P. K. O. tak niepomiernie mało dba o klijentelę pracowniczą, dla której godziny ranne (wyłącznie ranne) są właściwie zgoła niedostępne.

To tak po polsku: nos dla tabakiery!

A jak być powinno?

I czyby się tu coć nie dało zmienić?

Ze świata

Żart z wiedzy

Londyńskie towarzystwo naukowe zostało w niezwykły sposób ośmieszone przez młodego ucznia gimnazjum w Ehebornc. Uczeń ten w 1914 roku zaniósł dyrektorowi gimnazjum znalezioną przez siebie kość konia z wyrysowaną na niej głową jakiegoś zwierzęcia.

Rysunek nie był wykonany artystycznie, mimo to podniósł wagę samego odkrycia. Zarówno bowiem dyrektor gmnazjum jak i znany archeolog brytyjski Dr. Artur Woodward uznali ową kość i ów rysunek za zabytek epoki paleolitu, wygłosili o niej cykl odczytów, a nawet wydali parę broszur.

Przez 12 lat kość była przedmiotem zachwytów całego grona uczonych w Royal Society. Dopiero niedawno młody badacz prof. Sollas stwierdził, że cały ten „zabytek" jest figlem nieżyjącego już ucznia szkoły w Ehebornc, który zakpił sobie zarówno ze swego dyrektora — zamilowanego archeologa, jak i Dra Woodwarda.

Inicjator figla i jego koledzy śmieli się początkowo ze swego pomysłu, a potem — przestraszeni jego skutkami — milczeli do dnia dzisiejszego.

Notatki bibljograficzne

* Stanisław Cieszkowski: „Piękna Doboszanka". — Bibljoteczka historyczno - geograficzna. — Tomik XXI. Wyd. „Rój". Warszawa 1926.

Są to niezwykle ciekawe i pełne zmienności losu, dzieje jednej z najpiękniejszych kobiet w Polsce w XVII w., zakończone tragicznie dla bohaterki tego opowiadania, która, pochodząc z ludu, doszła do wielkiego majątku i zaszczytów, aby w końcu oddać głowę pod miecz katowski.

* Melchjor Wańkowicz: „Szpital w Cichiniczach", opowiadanie. Nakładem T-wa wydawniczego „Rój". Warszawa 1926 r.

Niezwykle barwny fragment naszych walk na kresach wschodnich z barbarją bolszewicką, opisany według pamiętnika uczestniczki tych walk pani Zofji Romerowej.

* Adam Szelągowski: „Obrazy z dziejów Polski" z ilustracjami. Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska". Warszawa 1925 r.

Jest to zwięzły obraz dziejów Polski, dostępny dla zrozumienia każdego przeciętnego czytelnika. Autor podzielił dzieje polski na 36 okresów od Polski przedhistorycznej, aż do wojny wszechświatowej włącznie i inwazji bolszewickiej w 1920 r.

Konferencja walutowa u Min. Skarbu

Dn. 20 b. m. u Ministra Skarbu, p. Jerzego Zdziechowskiego, odbyła się konferencja walutowa, w której wzięli udział p. Vice-minister Skarbu August Popławski, Dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego, Józef Dangel oraz władze Banku Polskiego.

Pan Minister Skarbu zawiadomił zebranych o szeregu nowych zarządzeń, wydanych w celu uporządkowania obrotów dewizowych, a mających głównie za zadanie przeciwdziałanie pewnym operacjom walutowym, których szkodliwość i brak jakiegokolwiek związku z potrzebami życia gospodarczego została ustalona.

W końcu p. Minister Skarbu zakomunikował zebranym, że ma zamiar we wtorek nadchodzący wystąpić z oświetleniem obecnej sytuacji walutowej w Sejmie.

O byt pracowników rolnych

Dn. 19 b. m. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej przy współudziale przedstawicieli Ministerstw Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz delegatów Związków zawodowych pracowników rolnych odbyła się konferencja w sprawie zabezpieczenia interesów pracowników rolnych, którzy tracą pracę w związku z parcelacją większej własności ziemskiej.

Wobec dającego się w ostatnich czasach odczuwać pewnego zwiększenia bezrobocia na wsi, sprawy pracowników rolnych uważać należy za bardzo aktualne, zwłaszcza, że emigracja robotników rolnych na roboty sezonowe do Niemiec nie rozwiąże całkowicie sytuacji.

Na tle działalności Państwowego Banku Rolnego

Działalność Państwowego Banku Rolnego badana jest szczegółowo przez specjalnie wyłonioną Komisję w skład której — niezależnie od przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli Państwa—weszli również delegowani urzędnicy Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Reform Rolnych. Wobec dużej ilości materjału, podlegającego przestudjowaniu, prace komisji obliczone są na kilka tygodni.

Wystawa Spożywczo-Hygieniczna w Warszawie

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, na której komitet Wystawy Spożywczo - Hygienicznej w Warszawie zobrazował program swej działalności i zdał sprawę z dotychczasowych rezultatów. Zadaniem wystawy, która odbędzie się w czasie od 18 kwietnia do 3 maja r. b. jest pokaz krajowej produkcji spożywczo-hygjenicznej i uświadomienie jaknajszerszego ogółu o samowystarczalności Polski w tej dziedzinie. Protektorat nad wystawą objął minister Przemysłu i Handlu, Osiecki. Komitet utworzył oddziały w Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Lwowie i Krakowie. Przewidywana ilość wystawców wynosi około 500. Wystawa ta ma dać impuls z jednej strony do zorganizowania szeregu podobnych wystaw w całym kraju. Z drugiej strony ma być zapoczątkowaniem przygotowania akcji do zorganizowania projektowanej na r. 1928 Wystawy Powszechnej. Wystawę organizuje Spółka z ogr. odp. „Wystawy Polskie". Na czele komitetu wystawowego stanął prezes Targów Wschodnich, p. Marjan Turski (A. W.).

Zamówienia kolejowe

Dnia 20 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Kolei i zanteresowanych przemysłowców w sprawie zamówień kolejowych na zwrotnice i rozjazdy. Zadaniem konferencji było omówienie takiego rozplanowania dostaw, aby o ile tylko można zapewnić w tym kierunku przemysłowi ciągłość pracy, co w związku z ogólnym kryzysem jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Fundusz bezrobocia

Odbyło się kolejne posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia. Na posiedzeniu tem byli obecni poraz pierwszy świeżo mianowani przez p. ministra pracy przedstawiciele organizacji pracowników umysłowych. Wybrano specjalną komisję, przewidzianą w ustawie, do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych.

Następnie uchwalono wniosek w sprawie przedłużenia w miesiącu marcu państwowej akcji doraźnej na zasadach i na terenach, na których jest ona dotychczas prowadzona. Postanowiono też wystąpić do p. ministra pracy o przedłużenie okresu wypłaty zasiłków z akcji ustawowej do 17 tygodni w całym szeregu miejscowości.

Z BOISK SPORTOWYCH.

Mecz Polonja — Skra, który odbył się na boisku Skry pryzniósł wysokie zwycięstwo Polonji, bo w stosunku 6 : 0 (4 : 0).

Gra pod znakiem stałej, lecz nie przytłaczającej przewagi Polonji do przerwy obfitowała mimo błota w ładne momenty; po pauzie Polonja zaczęła grać zbyt ostro chwilami nawet brutalnie. Bramki zdobyli: Emchowicz (2), Hamburger, Ałaczewski, Grabowski i Tennenbaum po jednej. Ze Skry wyróżnili się obaj obrońcy oraz niezwykle pracowity bramkarz. Polonja wystąpiła z Lothem II w bramce. Sędziował p. Panz. Publiczności ponad 1500.

Drugi mecz, Warszawianka — Orkan, zakończył się wysokocyfrowem zwycięstwem pierwszej, w stosunku 13 : 1 (6 : 0).

Orkan wykazał zupełny brak treningu, co głównie przyczyniło się do klęski.

Wreszcie trzeci mecz, Ruch — Korona zakończył się wynikiem 3:1 (2:1).

W .K. S. „Legja" wybrał sobie w dniu wczorajszym nowy Zarząd, w następującym składzie: Prezes — ppłk. Okolowicz, I - wiceprezes — płk. Wasserab, II - wiceprezes — ppłk. Radka. Członkowie: mjr. Gajb, mjr. Dudryk, mjr. Kulma, mjr. Kupski, p. Lubliner, kpt. Patek, kpt. Kwiatkowski i kpt. Kasztelewicz. Honorowym Prezesem Klubu oraz Rady Klubowej wybrano przez aklamację gen. Norwid - Neugebauera.

Polskie Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej

„Pochodnia"

We czwartek, dnia 25 lutego 1926 r.
w auli państw. gimnazjum męskiego
w Toruniu
(Wysoka 14)

wykład (dwunasty)
na temat:

Tlen i jego znaczenie.

Z demonstracjami.
o godz. 7 wiecz.

Wstęp dla członków P. T. K. i O. R. „Pochodnia" wolny.
Wprowadzeni przez członków goście płacą 20 groszy.

Prezes: Eug. Baliński

KRONIKA

Luty 24 Sroda

Wtorek Romana
Sroda Mateusza apostoła
Czwarrek Anastazji

— **Co grają w teatrze?** Dziś we wtorek „Aida".

— **Wykład profesora dra Szyjkowskiego.** Dnia 24. bm. o godz. 8 wieczorem wygłosi w auli gimnazjum żeńskiego, Wielkie Garbary, profesor dr. Szyjkowski wykład na temat „Unja kulturalna czesko-polska". Wykład ten powinien zainteresować wszystkie sfery społeczeństwa naszego, ze względu na swą aktualność, a także i na to, że ma być etapem w pracy nad zjednoczeniem się narodów słowiańskich dla obrony przed wspólnym ich wrogiem — Niemcem. Zarząd T. C. L. zaprasza gorąco na ten odczyt i ma nadzieję, że każdy, dobrze myślący obywatel przybędzie nań bez ociągania się. Ceny miejsc są bardzo przystępne, a mianowicie 1 zł., 50 gr. i 20 gr. dla uczącej się młodzieży. Zarząd T. C. L.

— **Miejscowy Urząd Skarbowy** podaje do wiadomości rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10 lutego 1926 r. **w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1926 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym.** Na podstawie części drugiej art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej jako załącznik do Rozporządzenia Min. Skarbu z d. 30 kwietnia 25 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz 411) zarządza się co następuje:

§ 1. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr. 59 poz. 411) przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1926 z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1926 r.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

— **Na moje ręce** wpłynęły w dalszym ciągu następ. składki na rzecz Komitetu Obywatelskiego pomocy dla bezrobotnych: Tow. Ogródkarzy w Toruniu 34,65 zł., p. Jan Brejski 50 zł., Firma M. Hartwig i Ska dobrowolne datki od personelu 19,95 zł. Razem 104,60 zł. Ofiarodawcom składam serdeczne podziękowanie.
Antczak, przew. Rad. miejskiej.

— **Aresztowano:** R. B. podejrzanego o bandytyzm, 3 pijaków.

— **Kradzież garderoby** zgłosił p. Edm. St., mieszkający przy ul. Warszawskiej 14. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi przeszło 300 zł.

Z KRAJU.

DZIAŁDOWO. Skargi dorożnika. Od pewnego dorożnika, czytelnika naszego pisma, otrzymujemy pismo, w którem skarży się gorzko na zarobki, które płaci tej gałęzi pracowników powiat działdowski. Gdy w innych powiatach robotnicy drogowi zarabiają w miesiącach zimowych 65 zł. a w miesiącach letnich 78 zł. miesięcznie (pensja nadzwyczaj skromna), to powiat działdowski płaci **tylko 55 zł. miesięcznie** w zimie i latem. Na prośbę dorożników o podwyższenie im zarobku, udzielono im dokładki w wysokości 5 zł. miesięcznie, lecz za tę podwyżkę musieli dorożnicy **zrezygnować z płatnych urlopów.**

Zaiste los dorożników powiatu działdowskiego nie jest do pozazdroszczenia. Dzienny zarobek w wysokości **niespełna jednego złotego nie może starczyć nawet na najskromniejsze utrzymanie rodziny.** Na dobitkę stracili dorożnicy także i te korzyści, które dawniej posiadali. A mianowicie dawniej przypadały dorożnikom gałęzie z drzew przydrożnych, mogli tak samo korzystać z trawy z rowów przydrożnych. Obecnie powiat rowy wydzierżawia, a gałęzie sprzedaje.

Należy się spodziewać, że Wydział Powiatowy zajmie się losem krzydzonych dorożników. Niechaj przedstawiciele robotników wystąpią w obronie tych pracowników powiat., a sprawiedliwość wymaga, aby także i przedstawiciele innych sfer zgodzili się na podwyżkę śmiesznie niskich zarobków.

ŚWIECIE. Grabski nie kupił Sartowic. W kilku pismach ukazała się notatka, że b. prezes Rady Ministrów i minister skarbu Władysaw Grabski nabył majątek Sartowice, położony w powiecie świeckim. Ponieważ majątek tej nazwy podlega likwidacji jako własność państwa niemieckiego i już został zgłoszony do sprzedaży przez skarb państwa, główny Urząd Likwidacyjny stwierdza, że wśród podań kandydatów o przyznanie prawa kupna tego majątku nie było zgłoszenia Władysława Grabskiego. Ponieważ z drugiej strony nabycie tego majątku drogą dobrowolnej umowy z właścicielem w obecnem stadjum jest wykluczone, przeto wiadomość o kupnie przez kogokolwiek jest nieprawdziwa.

INOWROCŁAW. Aresztowanie naczelnika więzienia. Od dłuższego czasu obiegały miasto pogłoski o przestępstwach natury obyczajowej tutejszego naczelnika więzienia Lewkowa. Dzisiaj pogłoski te stają się przedmiotem śledztwa. Na rozkaz prokuratorji został p. Lewkow aresztowany i osadzony w więzieniu.

BABICE. Obszarnik zabójcą służącego. We wsi Blizne, gm. Zielonce pod Babicami obywatel ziemski Bolesław Pawłowski powróciwszy z miasta podchmielony, oskarżył niesłusznie służącego swego, Wiktora Opalę, o przywłaszczenie pewnej sumy gotówki, znajdującej się w kieszeni marynarki. Pawłowski chcąc zmusić do przyznania się służącego, niesłusznie oskarżonego, pobił go ogólnie tak silnie, że zaszła potrzeba przewiezienia go do szpitala, gdzie po trzydniowej kuracji życie zakończył.

KROSIN. Skutki oszczerstwa. Pewna para narzeczonych była w zapowiedziach. Kilka dni przed ślubem odebrał narzeczony list anonimowy od mieszkańca innej wioski, oczerniający jego narzeczoną w najokropniejszy sposób. Narzeczony przedłożył ów anonim swej wybranej przed ślubem, zaznaczając, że ufa swej ukochanej i nie wierzy, aby prawda była w anonimie. Narzeczona nie mogła się jednak uspokoić. Gdy powróciła do domu, dostała ataku serca i na miejscu zmarła.

Ciekawe wiadomości.

CZY BĘDZIEMY MIELI W POLSCE KATA?

„Kurjer Lwowski" doniósł, iż począwszy od 1 kwietnia b. r. wszystkie wyroki śmierci w całem państwie wykonywane będą przez specjalnego kata, którego siedzibą będzie Lwów.

Z informacyj jednak, jakich udzieliło Min. Sprawiedliwości, wynika, że ani kata do tej pory nie zaangażowano, ani nie ustalono siedziby, ani też nie wyznaczono terminu, od którego począwszy wojsko przestanie wykonywać wyroki śmierci.

87 POLAKÓW W WIĘZIENIU FRANCUSKIEM ZA BŁĘDY ORTOGRAFICZ. KONSULATU..

W więzieniu strassburskim przebywa 87 Polaków, skazanych za rzekome fałszowanie wiz konsulatu francuskiego w Warszawie. Powodem aresztowania były **błędy ortograficzne w wizach konsulatu francuskiego.** Tymczasem zostało ujawnione, że te błędy popełnił sam konsulat, wobec czego niewinność nieszczęśliwych jest oczywista. Niesłusznie więzieni zwrócili się do rządu i opinji polskiej z prośbą o natychmiastową pomoc, gdyż ze względów formalnych grozi im długie jeszcze przebywanie w więzieniu, aż do skasowania wyroku.

I NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE....

W miasteczku Kolbuszowej zbankrutowało małżeństwo R. Wśród wierzycieli znalazł się także podrabin N. z okolicy i dowiedziawszy się o bankructwie, niezwłocznie przybył do Kolbuszowej, upominając się natarczywie o zwrot swej pretensji dolarowej. Żona dłużnika odmówiła jednakże zwrotu pożyczki, tłómacząc się, że męża niema w domu i że nie posiada gotówki. Rozgniewamy rabin zaczął wrzeszczeć i wreszcie nie namyślając się długo, zrzucił swoje podrabinackie szaty i ulokował się w łóżku, czekając cierpliwie przybycia dłużnika.

Kiedy jednak małżonka długo nie było widać, a dłużniczka niedwuznacznie chciała wobec podrabina odegrać rolę Putyfarowej, uczony w Talmudzie zerwał się z łóżka i uciekł bez zapłaty.

PAPIEŻ PRZECIW SKRAJNOŚCI W MODZIE.

Papież przyjął na audjencji delegację kaznodziejów rzymskich i wygłosił wobec nich przemówienie, w którem uskarżał się na zbytnią swobodę, która zapanowała obecnie w strojach kobiecych. Zdaniem papieża nietylko kobiety, ale i mężczyźni ponoszą winę za obecną modę, która w wielu wypadkach obraża moralność publiczną. Papież zalecił kaznodziejom, aby występowali podczas kazań wielkopostnych przeciwko tym obyczajom.

TEN MÓGŁ KUPIĆ.

Rockefeller, miljarder amerykański, kupił niedawno od rządu sowieckiego klejnoty koronne carów rosyjskich, za cenę 250 miljonów dolarów.

RABINI PRZECIW BALOM I DEKOLTOM.

Zjazd rabinów w Warszawie zakończył się szeregiem uchwał, z których ważniejsze głoszą: 1) Wydać odezwę do instytucyj społecznych żydowskich, by zaniechały urządzenia zabaw, balów i maskarad na cele filantropijne, ponieważ zdobywanie w podobny sposób pieniędzy nie licuje z celami, na jakie są przeznaczone. 2) Wydać odezwę do kobiet żydowskich, by nie uczęszczały na dancingi i w wymaganiach swoich w stosunku do mężów były więcej umiarkowane w obecnych krytycznych czasach.

Poza tem rabini postanowili nie brać udziału w uroczystościach weselnych, jeżeli w zaproszeniach weselnych nie będzie zastrzeżone, że kobiety wydekoltowane nie będą dopuszczone.

STAN OBLĘŻENIA NA KOLEJACH ROSYJSKICH.

Wobec ciągle powtarzających się napadów na pociągi kolejowe rząd sowiecki zaprowadził na kolejach stan oblężenia. Sprawcy napadów mają być natychmiast rozstrzeliwani. Według obliczeń urzędowych w ciągu ostatniego kwartału dokonano 200 napadów na pociągi.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

PODGÓRZ. Filja N. P. R. Zebranie odbędzie się we wtorek 23-go lutego o godz. 7.30 wieczorem w lokalu p. Bednarskiego ul. Główna.

Dla bardzo ważnych spraw tyczących wyborów do Rady miejskiej przybycie wszystkich członków oraz sympatyków N. P. R. konieczne. Zarząd.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu.
Redaktor naczelny: **A. Antczak**
Redaktor odpowiedz.: **M. Musiał.**

Obwieszczenie.

W myśl § 2 rozporządzenia pol. z dnia 17. VI. 1909 r. (Dz. Urz. Rej. Kwidz. str. 223) wszystkie przedsiębiorstwa i osoby używające aparaty do piwa (Bierdruckvorrichtung) na których używanie dotychczas nie uzyskały pozwolenia, obowiązane są zgłosić je w przeciągu 14 dni u miejscowej władzy policyjnej.

Po zbadaniu tych aperatów przez ustanowionych do tego rzeczoznawców, wyda miejscowa władza policyjna zezwolenie na ich używanie.

Niestosujący się do powyższego obwieszczenia będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Grudziądz, dnia 16. II. 1926 roku

Prezydent miasta
w z. (—) KROBSKI

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na

posadę Dyrektora

Elektrowni i Gazowni w Toruniu.

Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną z ukończonemi akademickiemi studjami w dziale Gazownictwa lub Elektrotechniki, z ogólną znajomością działu drugiego oraz długoletniem doświadczeniem i praktyką w administrowaniu przedsiębiorstwami użyteczności publicznej.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI. st. sł. i 10% dodatek komunalny oraz mieszkanie służbowe, opał i światło. W razie zaistnienia okoliczności przewidzianych § 19 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. XII. 1924 r. (Dz. U. nr. 118 poz. 1073) mogą być Dyrektorowi przyznane pobory V st. sł.

Oferty zaopatrzone w życiorys, uwierzytelnione odpisy dyplomów i świadectw, referencje i poświadczenie obywatelstwa polskiego należy do dnia 20. III. 26 r. nadsyłać na ręce Zarządu Przymusowego Elektrowni i Gazowni w Toruniu inż. S. Celichowskiego.

Toruń, dnia 19. lutego 1926 r.

MAGISTRAT

Zarządca Przymusowy
Elektrowni i Gazowni w Toruniu
(—) inż. Celichowski